

Samodzielne pomalowanie mieszkania może być naprawdę proste, jeśli tylko dobrze je zaplanujemy. Wystarczy poświęcić na to 15 minut.

Bierzemy się do malowania!

Niezbędnik malarza

Zanim wpadniemy w szal zakupów remontowych, stwórzmy listę rzeczy niezbędnych. Nie dajmy się namówić na dodatkowe litry farby, 20 różnych pędzli czy przedmioty, których ani razu nie wyjmieniemy z pudełka. Kupmy dobrej jakości zmywalne farby, narzędzia, których będziemy mogli użyć wielokrotnie, folię ochronną i taśmę malarską nieprzepuszczającą farby.

Która farba?

Przed wyborem rodzaju i koloru farby dobrze się zastanówmy. Wybierając kolor w sklepie, obejrzymy go w różnym świetle (dziennym i sztucznym: białym i żółtym). Niektóre punkty sprzedające farby posiadają specjalne urządzenia służące do oglądania koloru w różnym oświetleniu. Dokonując wyboru koloru ze wzornika, warto sąsiednie barwy zakryć białymi kartkami w taki sposób, by widoczny był tylko interesujący nas kolor. Dla zdobycia 100% pewności wykonajmy próbne wymalowanie, kupując najniższe dostępne opakowanie farby. Sprawdźmy, jak kolor zachowuje się w sąsiedztwie innych barw czy też w różnym oświetleniu naszego wnętrza.

Bezpieczne wyjście to sięgnięcie po kolekcje kolorystyczne, proponowane przez producentów farb.

Kolekcje dobierane są w taki sposób, by kolory w danej grupie pasowały do siebie w każdej konfiguracji, niezależnie od tego, czy wykorzystamy 2 czy więcej.

Ważne: Wybieramy farby, które nie uczulają, zwłaszcza jeśli zamierzamy odświeżyć pokój dziecięcy bądź sypialnię. Bezpieczne dla osób cierpiących na alergię będą np. posiadające rekomendacje Polskiego Towarzystwa Alergologicznego (PTA) farby z linii Optiva Super White i Pure White marki Tikkurila.

Wałek, który ułatwi pracę

Do malowania dużych powierzchni używamy wałków. Wybór rodzaju wałka jest kwestią upodobania. Im dłuższe włosie, tym bardziej widoczna struktura pozostawiona na malowanej powierzchni. Wałki „przyszyżone” dają gładkie powierzchnie ścian.



Folie, taśmy i inne...

Grubsza folia ochronna na podłogę i cieńsza na meble, szeroka i wąska taśma malarska, tacka do farb, rękawice

Folia i taśma

Przed rozpoczęciem pracy przykryjemy folią meble i podłogę – trudno jest całkowicie uniknąć zabrudzeń świeżą farbą. Taśmę maskującą przyklejmy mocniej, przyciskając przy kra-

Do malowania dużych, wysokich powierzchni i sufitów przydatny nam będzie przedłużacz do wałka o zmiennej długości. Wałek z przedłużonym uchwytem, który można trzymać obiema rękami, jest łatwiejszy w użyciu. Ściany najłatwiej i najszybciej jest pomalować dużym wałkiem. Jedno pociągnięcie, np. wałkiem Antex marki Anza, będzie nie tylko dłuższe, ale też efektywniejsze czasowo, niż gdybyśmy malowali średniej wielkości wałkiem, przesuwając się co kilka minut po drabinie.



ochronnej, ewentualnie kilka arkuszy papieru ściernego do zeszlifowania nierówności przed rozpoczęciem malowania. Koszt mały, a warto mieć te rzeczy pod ręką.

Przygotowania to połowa malowania

Im więcej czasu poświęcimy na przygotowania, tym szybciej i dokładniej wykonamy malowanie i zdecydowanie mniej czasu poświęcimy na późniejsze sprzątanie.

Mycie ścian i sufitów

Dokładne oczyszczenie i wyrównanie powierzchni przed malowaniem, pozwoli nam uniknąć niespodzianek w trakcie remontu lub jakiś czas po nim. Ko-



wędziach, co pozwoli uniknąć podciekania farby.

Węższą taśmą zabezpieczmy framugi, okna, kontakty i włączniki, jeśli ich nie zdejmujemy.

Najpierw sufit

Na początku nałożymy kilka centymetrów farby w okolicy krawędzi i przewodów elektrycznych, dopiero potem zaczniemy malowanie. Jeżeli sufit wymaga nałożenia kilku warstw farby, każda kolejna warstwa powinna być nakładana w kierunku przeciwnym, aby farba dokładnie pokryła powierzchnię. Za każdym razem, kiedy nabieramy farbę, przyciskamy wałek do tacki, odsączając jej nadmiar.

Ważne: Zawodowi malarze nakładają na suficie ostatnią warstwę w kierunku od okna do ściany wewnętrznej, żeby nie było widać cienia z ewentualnych smug.

Potem ściany

Gdy sufit jest już gotowy, możemy zabrać się za ściany. Rozpoczniemy od malowania wzdłuż narożników, listew i przewodów. Następnie przejdźmy do małych powierzchni, a większe zostawmy na koniec. Nanośmy farbę spokojnymi pociągnięciami wałka w górę, a następnie w dół. Malujemy kilkakrotnie, w różnych kierunkach. Niech połowa wałka

pokrywa pomalowaną wcześniej powłokę.

Ważne: Zasada „mokra na mokro” – malując kolejne fragmenty powierzchni ścian czy sufitów, łączmy je ze sobą, kiedy jeszcze farba nie wyschła. W celu ujednolicenia powierzchni i eliminacji smug pomalowany fragment wygładzmy delikatnymi ruchami wałka. Żeby zastosować się do tej zasady, duże powierzchnie malujemy w min. 2 osoby (w pojedynkę nie jesteśmy w stanie tego zrobić).

Wielkie sprzątanie

Po skończeniu malowania zabezpieczmy wszystkie narzędzia – namoczmy je i zmyjmy resztki farby z włosów pędzli, wyciśnijmy wałki, szczelnie zamknijmy puszki z farbą. Puste opakowania po produktach wyrzućmy do kontenerów z recyklingiem. Zanim odkleimy wszystkie zabezpieczenia, warto dokładnie przewietrzyć pomalowane pomieszczenie.

Ważne: Taśmę zabezpieczającą odklejamy zawsze „na świeżo”, gdy farba jest jeszcze mokra. Po wyschnięciu, farba odklei się razem z taśmą.

A więc do dzieła!

Wałek czy pędzel?

Zdecydowanie wałek. W przypadku ścian i sufitów daje on lepsze krycie oraz pozwala na równomierne rozprowadzenie farby. W zależności od efektu jaki chcemy uzyskać, dobieramy długość włosia. Pędzel stosujemy głównie do malowania małych powierzchni o nieregularnym kształcie

Ważne: Doradca Techniczny marki Tikkurila, **Ryszard Frycowski**, proponuje, aby wybierać narzędzia dobrej jakości. Tylko takie zapewnią komfort użytkowania.

